

Grażyna Labuńska*

ZATRUDNIENIE ABSOLWENTÓW W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM

1. UWAGI OGÓLNE

Proces zasadniczych zmian dokonujących się w Polsce sprawił, że po raz pierwszy od dziesiętków lat na początku lat dziewięćdziesiątych rynek pracy przekształcił się z rynku pracobiorcy w rynek pracodawcy, z nadwyżką podaży pracy nad popytem. Już w I kwartale 1990 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1989 r. zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej było mniejsze o blisko 700 tys. osób, a liczba bezrobotnych zarejestrowanych w biurach pracy stale wzrastała. W ciągu roku, licząc od marca 1990 r. do marca 1991 r., liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła pięciokrotnie z 266 tys. do 1322 tys. osób¹. W województwie szczecińskim w analogicznym okresie liczba osób pozostających bez pracy wzrosła sześciokrotnie - licząc w liczbach bezwzględnych - z 4882 osób do 27 930 oraz z 1,3 do 7,7% - licząc z udziałem bezrobotnych w liczbie pracujących w gospodarce narodowej (poza rolnictwem indywidualnym).

Równolegle do bezrobocia jawnego, które w takiej skali jest w polskiej gospodarce zjawiskiem nowym, nadal utrzymuje się bezrobocie utajone, tzw. bezrobocie w miejscu pracy² oraz rozszerza się

* Dr w Katedrze Polityki Społeczno-Gospodarczej, Uniwersytet Szczeciński.

¹ Dane liczbowe, które wykorzystano w niniejszym referacie, pochodzą z oficjalnej ewidencji biur pracy, która określa sytuację na rynku pracy w sposób przybliżony, nie znana jest bowiem liczba wolnych miejsc pracy, których nie zgłoszono w biurach pracy i liczba osób bezrobotnych, które z różnych przyczyn nie zarejestrowały się.

² Pod koniec 1989 r. będącego końcowym rokiem gospodarki centralnie kierowanej szacowano je na około 50% zatrudnionych w gospo-

bezrobocie agrarne na wsi. Prognozy wskazują, że wzrost bezrobocia nie zostanie szybko zahamowany, a narastająca z miesiąca na miesiąc liczba bezrobotnych i stałe zapowiedzi zwolnień grupowych (np. w woj. szczecińskim na koniec lipca 110 zakładów zgłosiło w ramach zwolnień grupowych 1680 osób) wywołują niepokój społeczny.

Jakkolwiek bezrobocie jest zjawiskiem typowym dla gospodarki rynkowej, to jednak w poszczególnych krajach występują znaczne różnice w jego poziomie³ i uwarunkowaniach oraz w sposobach podejścia do tego zjawiska. Wysokie bezrobocie jest przede wszystkim konsekwencją recesji gospodarczej, o czym mówią doświadczenia wielu krajów z okresu wielkiego kryzysu lat trzydziestych czy kryzysu naftowego lat siedemdziesiątych. Skuteczne ograniczanie bezrobocia wymaga zatem w pierwszej kolejności wyeliminowania przyczyn recesji gospodarczej. W naszych warunkach przezwyciężenie tego źródła bezrobocia jest tym trudniejsze, że nałożyły się na nie konsekwencje przebudowy ustroju politycznego i gospodarczego; pogłębiając perturbacje w sferze zatrudnienia.

Wzrost bezrobocia sprzyja utrwaleniu się przekonania o jego względnie jednolitym charakterze, powoduje globalne ujmowanie tego zjawiska oraz ignorowanie struktury i przestrzennego różnicowania. Tymczasem w Polsce brak jest zintegrowanego rynku pracy nawet w skali jednego województwa, w którym poszczególne segmenty działałyby na zasadzie naczyń połączonych z automatycznym przepływem siły roboczej i wyrównywaniem się podaży z popytem. Podstawową tego przyczyną jest ograniczona mobilność przestrzenna siły roboczej, przede wszystkim zaś bariera mieszkaniowa. Mamy więc do czynienia z wieloma rynkami pracy o bardzo zróżnicowanej strukturze podaży i popytu⁴. Różnicowanie to dotyczy: przestrzeni, podziału według płci oraz przekroju zawodów, dużych grup zatrudnionych i poszczególnych kategorii ludności.

darce uspołecznionej czyli około 30% ogółu zatrudnionych w gospodarce; por. D. K o p y c i Ń s k a, O bezrobociu w Polsce nieco inaczej, "Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa", 1991, nr 1.

³ Pod koniec lat osiemdziesiątych poziom bezrobocia był niski np. w Japonii, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji (1-4%); umiarkowany w Belgii, Francji, Holandii (ok. 10%); oraz wysoki w Hiszpanii i Irlandii (13-21%).

⁴ M. K a b a j, Aktywna polityka zatrudnienia i środki walki z bezrobociem, "Studia i Materiały", IPiSS, Warszawa 1990, z. 11, s. 19.

Jedną z kategorii ludności szczególnie narażonych na ryzyko bezrobocia jest młodzież, w tym absolwenci różnego typu szkół i uczelni. Zatrudnienie młodych ludzi wkraczających dopiero w życie zawodowe stanowi ze względów społecznych, gospodarczych, a także moralnych, jeden z największych problemów, jakie musi rozwiązać polityka zatrudnienia i szerzej polityka gospodarcza, która kreuje bezrobocie. W Polsce w końcu 1990 r. absolwenci stanowili 15% ogółu bezrobotnych. Sytuacja województwa szczecińskiego w tym zakresie była korzystniejsza, na 11 917 bezrobotnych bowiem tylko 13,6%, tj. 1614 absolwentów zasilalo zbiorowość bezrobotnych. Jakkolwiek szczecińskie należy do województw o najniższym w Polsce poziomie bezrobotnych absolwentów, to jednak niepokoi sam fakt występowania tego zjawiska oraz tempo jego narastania. Na obszarze województwa działa 11 rejonowych biur pracy, w: Szczecinie, Stargardzie Szczecińskim, Gryfinie, Chojnie, Goleniowie, Gryficach, Kamieniu Pomorskim, Łobezie, Pyrzycach, Nowogardzie i Świnoujściu. Już pod koniec lipca br. w biurach tych zarejestrowanych było łącznie 3004 tegorocznych absolwentów. Czekalo na nich zaledwie 96 ofert pracy, co oznacza, że na jedno wolne miejsce pracy przypadało statystycznie ponad 30 osób. Liczba absolwentów przypadających na jedną ofertę pracy oraz udział w ogólnej liczbie bezrobotnych jest znacznie zróżnicowany w poszczególnych miesiącach, co wynika z faktu, że największa liczba absolwentów różnego typu szkół i uczelni zgłasza się po propozycje pracy w okresie sierpień-październik. W roku bieżącym spodziewany jest znacznie większy w porównaniu do roku ubiegłego przyrost liczby absolwentów związany z kolejnym wyżem demograficznym. Tymczasem liczba oficjalnie zgłaszanych ofert pracy jest niewielka, bowiem zakłady pracy:

- nie mają obowiązku zgłaszania wolnych miejsc;
- nie potrafią określić swojej najbliższej przyszłości; wiele z nich znajduje się w trakcie likwidacji, inne zaś utraciły zdolność kredytową i przewidują grupowe zwolnienia pracowników, a nie zatrudnianie nowych;
- niechętnie zatrudniają absolwentów uważając, że nie posiadają oni wystarczających umiejętności, które mogą nabyć dopiero w trakcie stażu i dalszego wykonywania pracy zawodowej.

Podjęmowane przez rejonowe biura pracy działania powodują, że liczba przyjmowanych do pracy młodych ludzi jest wyższa od liczby wcześniej oficjalnie zgłoszonych ofert dla absolwentów. Zwracają się

one do pracodawców gospodarki uspołecznionej, głównie do przedsiębiorstw komunalnych, kombinatów rolnych, kolei, do zakładów rzemieślniczych i prywatnych pracodawców o tworzenie dodatkowych miejsc pracy lub organizowanie prac interwencyjnych - finansowanych ze środków Funduszu Pracy. Ponadto udzielają pożyczek na podjęcie działalności gospodarczej, jak również organizują we współpracy ze szkołami, Towarzystwem Wiedzy Powszechnej i zakładami doskonalenia zawodowego kursy przyuczenia do zawodu oraz rekwalifikacji, m. in. tworzy się studia nauki języków zachodnich przygotowujące nauczycieli do pracy w szkołach podstawowych.

Znaczna część młodzieży kończącej szkoły w ogóle nie korzysta z pośrednictwa biur rejonowych znajdując pracę we własnym zakresie. Ocenia się, że w województwie szczecińskim około 2/3 przewidzianej do zatrudnienia liczby ubiegłorocznych absolwentów znalazło pracę właśnie w ten sposób.

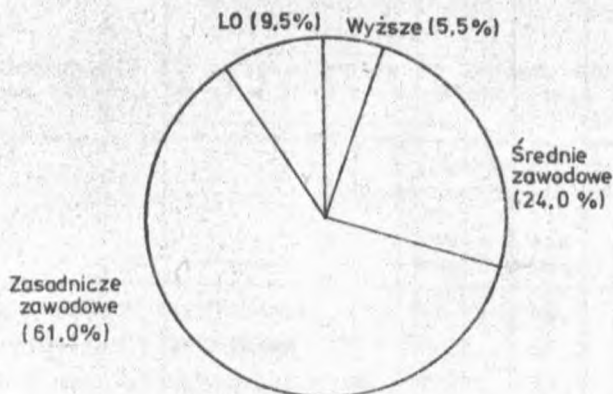
2. CHARAKTER BEZROBOCIA WŚRÓD ABSOLWENTÓW W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM

Bezrobocie w województwie szczecińskim podobnie jak w całej Polsce dotyka przede wszystkim absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Stanowili oni w grudniu 1990 r. aż 61% całej zbiorowości bezrobotnych absolwentów, podczas gdy absolwenci średnich szkół zawodowych 24%, liceów ogólnokształcących 9,5%, a szkół wyższych tylko 5,5%⁵.

Strukturę bezrobocia absolwentów według rodzajów szkół ilustruje rys. 1. Stosunkowo najwięcej bezrobotnych absolwentów reprezentuje następujące zawody: technicy, mechanicy, monterzy maszyn i urządzeń, kierowcy, sprzedawcy, kelnerzy, technicy rolnictwa, rybacy morscy, technolodzy żywności i fryzjerzy.

Charakter bezrobocia wyznacza m. in. długość okresu pozostawania bez pracy, mierzona czasem pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Analiza struktury bezrobocia w woj. szczecińskim ze względu na długość okresu pobierania zasiłku (patrz - tab. 1) wskazuje na większe zróżnicowanie udziałów w przypadku bezrobotnych absolwentów niż w

⁵ Obliczenia własne na podstawie danych Wojewódzkiego Biura Pracy w Szczecinie.



Rys. 1. Bezrobotni absolwenci w województwie szczecińskim (stan na XII 1990 r.)

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych Wojewódzkiego Biura Pracy w Szczecinie.

odniesieniu do całej populacji bezrobotnych (amplituda odchyłań udziałów wynosi dla absolwentów w pozycji "razem" 63,2 punkta, zaś dla ogółu bezrobotnych 39,8 punkta). Jakkolwiek w obu badanych zbiorowościach dominuje bezrobocie średniookresowe, to jednak różnica udziałów jest znaczna i wynosi 19,3 punkta.

W 1990 r. aż 64% zarejestrowanych w rejonowych biurach pracy absolwentów czekało na pracę 3-9 miesięcy. Bezrobociem średniookresowym objęci byli głównie - patrz tab. 2 - technicy ekonomiści, technicy w zawodach usługowych, technicy rolnictwa i leśnictwa, technicy medyczni i pielęgniarki oraz technicy w zawodach technicznych. Bezrobocie przewlekłe, które w naszych warunkach określa okres pobierania zasiłku ponad 9 miesięcy, wynosiło 0,8% i dotyczyło zaledwie 14 absolwentów, głównie robotników w produkcji odzieży. Z drugiej strony tylko 7,4%, czyli 121 osób, otrzymało pracę w ciągu 1 miesiąca. Najszybciej pracę znajdowali absolwenci z wyższym wykształceniem, w tym ekonomiści i inżynierowie w zawodach technicznych; spośród ogółu zarejestrowanych w rejonowych biurach pracy absolwentów z wyższym wykształceniem 22,7% uzyskało pracę w ciągu 1 miesiąca, a 67% w ciągu 3 miesięcy. Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych czekali na pracę relatywnie dłużej, 7,2% ogólnej ich liczby znalazło pracę w ciągu 1 miesiąca, a 37% w ciągu 3 miesięcy.

Struktura bezrobocia ze względu na długość okresu pobierania zasiłku (w %) w 1990 r. w woj. szczecińskim

Wyszczególnienie	Ogółem			Okres pobierania zasiłku											
				do 1 miesiąca			do 3 miesięcy			3-9 miesięcy			ponad 9 miesięcy		
	R	M	K	R	M	K	R	M	K	R	M	K	R	M	K
Bezrobotni ogółem	100	100	100	18,1	20,6	15,9	32,3	33,1	31,7	44,7	41,0	47,7	4,9	5,3	4,7
Bezrobotni absolwenci	100	100	100	7,4	9,3	6,4	27,8	30,3	26,7	64,0	59,7	66,0	0,8	0,7	0,9

Ź r ó d ł o: Opracowanie własne na podstawie danych Wojewódzkiego Biura Pracy w Szczecinie

T a b e l a 2

Struktura bezrobocia wśród absolwentów ze względu na długość okresu pobierania zasiłku (w %) w 1990 r. w województwie szczecińskim

Zawód	Okres pobierania zasiłku			
	do 1 mie- siąca	1-3 mie- sięcy	3-9 mie- sięcy	ponad 9 mie- sięcy
Inżynier w zawodach technicznych	26,7	50,0	23,3	-
Inżynier rolnictwa i leśnictwa	14,7	44,3	37,0	4,0
Ekonomiści z wyższym wykształceniem	30,0	30,0	40,0	-
Humanisci z wyższym wykształceniem	18,8	50,0	31,2	-
Pozostali z wyższym wykształceniem	28,6	35,7	35,7	-
Technicy w zawodach technicznych	3,5	21,2	75,3	-
Technicy rolnictwa i leśnictwa	2,0	20,8	77,2	-
Technicy ekonomiści	8,9	9,9	81,2	-
Technicy w zawodach usługowych	-	20,0	80,0	-
Technicy medyczni i pielęgniarki	3,0	21,2	75,8	-
Pozostali ze średnim wykształceniem	5,5	27,3	66,4	0,8
Pracownicy obsługi administracyjno- -biurowej	10,9	43,2	45,9	-
Robotnicy obróbki metali	5,1	29,1	63,3	2,5
Mechanicy, monterzy	5,2	31,0	63,8	-
Elektrycy, elektronicy	15,0	25,0	58,3	1,7
Robotnicy w produkcji odzieży	1,2	20,7	68,3	9,8
Robotnicy w przetwórstwie spożywczym	11,6	26,1	62,3	-
Robotnicy budowlani	11,7	30,0	58,3	-
Rolnicy, leśnicy, ogrodnicy	5,7	30,1	64,2	-
Kierowcy samochodowi	-	55,5	45,5	-
Sprzedawcy	9,5	33,5	57,0	-
Kelnerzy, bufetowi, kuchenne	4,5	22,5	72,1	0,9
Pozostali robotnicy wykwalifikowani	8,1	35,1	56,8	-
Zawody o wykształceniu wyższym	22,7	44,3	32,9	0,1
Zawody o wykształceniu średnim	4,8	20,3	74,7	0,2
Zawody o wykształceniu zasadniczym zawodowym	7,2	29,8	61,7	1,3

Ź r ó d ł o: Obliczenia własne na podstawie danych Wojewódzkiego Biura Pracy w Szczecinie.

Na tym poziomie wykształcenia najmniejsze trudności ze znalezieniem pracy mieli elektrycy, elektronicy, robotnicy budowlani oraz robotnicy w przetwórstwie spożywczym. Najdłużej na pracę czekali absolwenci z wykształceniem na poziomie średnim. Zaledwie 4,8% spośród zarejestrowanych poszukujących pracy absolwentów tego poziomu wykształcenia otrzymało oferty pracy w ciągu 1 miesiąca i 25,1% w ciągu 3 miesięcy.

Chociaż bezrobocie w Szczecińskim ma jak dotąd charakter średniokresowy i nie jest zjawiskiem masowym, to jednak należy sobie zdawać sprawę, że koszty już ponoszone z tego tytułu przez społeczeństwo będą wzrastać wraz z pogłębianiem się perturbacji na rynku pracy. Są to koszty bezpośrednio wypłacanych zasiłków, koszty pośrednie, wynikające z utraconej wielkości produkcji na skutek niepełnego zatrudnienia absolwentów, a także koszty społeczne nie podające się oszacowaniu. Koszty społeczne stanowią często straty nieodwracalne, które przejawiają się we wzroście przestępczości i frustracjach wynikających z niespełnienia potrzeb i oczekiwań, poczucia nieprzydatności i niepewności futra. Powiększają one ponadto koszty ochrony zdrowia i opieki społecznej. Straty wynikające z bezczynności zawodowej absolwentów są szczególnie bolesne, dotyczą bowiem ludzi młodych, zajmujących w społeczeństwie szczególne miejsce i to nie tylko ze względu na konieczność bieżącego zaspokojenia ich swoistych potrzeb, ale również ze względu na ich znaczenie dla kształtowania struktury kwalifikacyjno-zawodowej i prawidłowego rozwoju społeczeństwa.

3. UPOŚLEDZENIE Kobiet ABSOLWIENTEK NA RYNKU PRACY

Cechą charakterystyczną rynku pracy w Polsce i na świecie jest relatywnie w porównaniu z mężczyznami gorsza na nim sytuacja kobiet. Analogiczne zjawisko odnotować można również w województwie szczecińskim, szczególnie zaś w odniesieniu do kobiet absolwentek. Potwierdza to analiza struktury bezrobotnych absolwentek ze względu na długość okresu pobierania zasiłku (tab. 1) oraz analiza udziału kobiet w ogólnej liczbie bezrobotnych absolwentów danego poziomu wykształcenia (tab. 3). Bezrobocie absolwentek ma zdecydowanie charakter średniokresowy - 66% ogólnej ich liczby wyczekuje na pracę od 3 do 9 miesięcy, a 26,7% znajduje ją w terminie 1-3 miesięcy.

T a b e l a 3

Udział procentowy kobiet w populacji bezrobotnych według okresu pobierania zasiłku w 1990 r. w województwie szczecińskim

Wyszczególnienie (a - ogółem; b - absolwenci)		Udział kobiet wśród bezrobotnych (w %)				
		Razem	Okres pobierania zasiłku			
			1 miesiąc	1-3 miesiący	3-9 miesięcy	ponad 9 miesięcy
Bezrobotni	a	55,3	48,9	54,2	59,1	52,2
	b	62,9	53,7	59,9	65,3	71,4
Bezrobotni z wyższym wykształceniem	a	49,2	51,5	49,4	48,1	61,5
	b	56,7	54,5	53,5	93,5	100,0
Bezrobotni ze średnim wykształceniem	a	72,1	61,5	71,8	76,6	65,6
	b	79,5	77,3	72,3	81,8	-
Bezrobotni z wykształceniem zasadniczym zawodowym	a	47,6	41,6	46,2	49,8	43,6
	b	56,3	46,7	57,0	56,7	75,0

Ź r ó d ł o: Obliczenia własne na podstawie danych Wojewódzkiego Biura Pracy w Szczecinie.

Kobiety w badanym województwie stanowią 62,9% bezrobotnych absolwentów i 55,3% całej populacji bezrobotnych. Relatywnie dłużej niż mężczyźni poszukują pracy. Ich udziałem jest 65,3% bezrobocia średniookresowego i 71,4% długookresowego. Udział kobiet wśród bezrobotnych absolwentów reprezentujących poszczególne poziomy wykształcenia w miarę wydłużania okresu pobierania zasiłku zdecydowanie rośnie.

Upośledzenie kobiet na rynku pracy wynika z faktu, że pracują one w mniejszej liczbie zawodów niż mężczyźni, jest mniej stanowisk pracy dla kobiet oraz uważane są za gorszych pracowników, m. in. z powodu nieciągłości ich zatrudnienia (urlopy macierzyńskie). Unie możliwia to wielu kobietom zweryfikowanie kwalifikacji zawodowych uzyskanych w trybie szkolnym oraz zdobycie nowych, specyficznych

dla niektórych przedsiębiorstw kwalifikacji i doświadczeń. Jeśli nie znajdują pracy w krótkim okresie, szanse ich z upływem czasu maleją. W powszechnej opinii kobiety mają mniejsze uprawnienia do stałego zatrudnienia, ponieważ nie są głowami rodzin, tymczasem w większości absolwentki są kobietami niezamężnymi, a niektóre nawet głowami rodzin lub mają mężów o niskich zarobkach.

Większe bezrobocie wśród absolwentek niż absolwentów można uznać za kontynuację zależnych od płci różnic w dostępie do zatrudnienia, które występowały w województwie szczecińskim już od początku lat sześćdziesiątych⁶. Brak miejsc pracy dla kobiet w latach 1960-1972 był konsekwencją zbyt jednostronnie rozwiniętej gospodarki regionu, zwłaszcza gospodarki morskiej stwarzającej zapotrzebowanie na męską siłę roboczą. Po 1970 r. dzięki budowie nowych i modernizacji istniejących zakładów pracy kreujących miejsca pracy dla kobiet, sytuacja na kobiecym rynku pracy uległa odwróceniu. Liczba wolnych miejsc pracy dla kobiet była jednak zawsze mniejsza niż dla mężczyzn, nawet w okresie niedoboru pracowników, gdyż przedsiębiorstwa często zgłaszały jako męskie również te stanowiska, które w praktyce mogły zajmować kobiety. Przykładowo jeszcze w 1985 r. na 1 kobietę poszukującą pracy w województwie szczecińskim oczekiwało 56 wolnych miejsc pracy, podczas gdy na mężczyznę 170, a więc trzy razy więcej.

Aktualnie likwiduje się lub przekształca wiele struktur biurokratycznych i pracownicy biurowi, wśród których dominują kobiety, tracą pracę. Ponadto w najbardziej sfeminizowanych gałęziach przemysłu - odzieżowym i włókienniczym - następuje relatywnie większe ograniczenie produkcji niż w gałęziach, w których udział kobiet jest mały. Pociąga to za sobą mniejsze zapotrzebowanie, z drugiej zaś zwiększony dopływ kobiet na rynek pracy. W tej sytuacji pozycja absolwentek jest zdecydowanie trudniejsza, bowiem pracodawcy mając do wyboru przyjęcie młodej, chętnej do pracy absolwentki, wolą zatrudnić osobę z przynajmniej kilkuletnim stażem pracy, bez względu na przerwę w jej pracy i opinie.

⁶ Por. G. ł a b u Ń s k a, Zmiany w zatrudnieniu kobiet w przemyśle regionu szczecińskiego, [w:] Zagadnienia regionalnej polityki zatrudnienia, "Zeszyty Naukowe US" 1988, nr 9, ss. 43-65 oraz G. ł a b u Ń s k a, Sytuacja na szczecińskim rynku pracy w latach 1960-1985, [w:] Prace Katedry Planowania i Polityki Gospodarczej, nr 25, "Zeszyty Naukowe US", nr 19, s. 67-84.

4. ZATRUDNIENIE ABSOLWENTÓW A EDUKACJA

Jakkolwiek roczna obserwacja kształtowania się bezrobocia wśród absolwentów nie może stanowić podstawy do daleko idących wniosków i uogólnień, to jednak już dzisiaj istnieje konieczność podjęcia działań mających na celu ograniczanie tego zjawiska oraz jego negatywnych skutków.

Działania te winny być prowadzone równolegle w dwóch płaszczyznach: pierwszą z nich określić można jako "działanie z urzędu", drugą jako kształtowanie świadomości, aktywności i odpowiedzialności młodzieży za jej własne losy.

Działania "z urzędu" - to z jednej strony działania o charakterze doraźnym, polegające na bieżącym moderowaniu rynku pracy, z drugiej zaś długofalowe - nastawione na usuwanie strukturalnych przyczyn bezrobocia.

Ważnym elementem działań doraźnych i długofalowych jest system edukacyjny. Podstawową wadą funkcjonującego dotychczas w Polsce systemu edukacji - pomimo permanentnych prób jego reformowania - jest wyizolowanie z szerszego kontekstu społeczno-gospodarczego. Wynikający stąd brak zgodności struktury kwalifikacyjnej z potrzebami gospodarki - generując m. in. bezrobocie - stanowi barierę rozwoju ekonomicznego. System edukacyjny winien być powiązany siecią wielokierunkowych więzi z pozostałymi elementami układu społeczno-gospodarczego i na tyle elastyczny, aby przewidywać kierunki zmian na rynku pracy oraz adaptować się do złożonej i zmieniającej się sytuacji.

W ramach działań doraźnych popyt na określone grupy poszukiwanych w danym czasie na rynku pracy specjalistów winien być zaspokajany przez organizowanie różnych form szkolenia, mających na celu zdobycie przez młodzież nowych kwalifikacji lub rozszerzanie i uaktualnianie posiadanych umiejętności. Wymaga to, rzecz jasna, ściślej, bieżącej współpracy szkół z rejonowymi biurami pracy oraz poszczególnymi pracodawcami w zakresie rozpoznawania potrzeb i zagwarantowania odpowiedniego miejsca pracy uczestnikom tych kursów. Wymaga to także zdolności szybkiego zabezpieczenia odpowiedniej bazy materialnej (aparatura, sprzęt naukowy, lokale, laboratoria itp.) oraz kadry zapewniającej odpowiedni poziom szkolenia.

W ramach działań długofalowych konieczna jest głęboka reforma systemu edukacyjnego - zwłaszcza kształcenia zawodowego - wyprzedzająca procesy restrukturyzacji gospodarki, kadry bowiem kształci się ze znacznym wyprzedzeniem w czasie w stosunku do doraźnego zapotrzebowania na kwalifikacje pracownicze. Problem tkwi w samym określeniu tego wyprzedzenia oraz w takiej organizacji systemu edukacyjnego, określeniu treści i metod kształcenia, by zapewnić pożądaną elastyczność w dostosowywaniu się do potrzeb rozwijającej się gospodarki i kultury narodowej, przy uwzględnieniu potrzeb rozwoju osobowości oraz awansu społeczno-zawodowego młodzieży. Wszelkie zmiany treści i programów kształcenia winny polegać na odchodzeniu od kształcenia informacyjnego na rzecz problemowo-aktywizującego, zaś "[...] podstawowym kryterium polityki edukacyjnej pozostanie zawsze potrzeba gruntownego wykształcenia ogólnego wszystkich kategorii pracowników, ono bowiem umożliwia dalszą naukę, ułatwia w przyszłości zmianę zawodu i specjalizacji, znosi barierę podatności na innowacje w procesie pracy i kształcenia"⁷. Kształcenie wąskoprofilowe zawiera w sobie zawsze ryzyko odrzucenia przez rynek pracy.

Obecnie i w przyszłości trudno liczyć na system centralnego prognozowania zapotrzebowania na kadry kwalifikowane. W warunkach gospodarki rynkowej zadaniem niewykonalnym jest zbilansowanie zapotrzebowania na absolwentów oraz dostosowanie liczebności przyjęć do owego bilansu. Stąd główny ciężar spada na szkoły różnych typów i szczebli. Będą one musiały, chcąc zmniejszyć ryzyko bezrobocia swoich absolwentów, prawidłowo odczytywać informacje płynące z gospodarki, instytucji rządowych, biur pośrednictwa pracy, ośrodków poradnictwa zawodowego itp. i we własnym interesie prawidłowo je wykorzystywać.

Czy w aktualnej sytuacji, w której oddziałują trzy niekorzystne uwarunkowania: deficyt budżetowy, "płytką" oferta pracy w tradycyjnej sferze zapotrzebowania na kadry kwalifikowane oraz brak programu rozwoju, system edukacyjny może być reformowany? Czy zapowiadana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej ważna innowacja polegająca na wprowadzeniu do szkół tzw. minimum programowego jest początkiem reformy? Kto ma tę reformę przeprowadzać,

⁷ J. K l u c z y ń s k i, K. O p o l s k i, Problemy kształcenia i absorpcji kadr kwalifikowanych, [w:] Szkolnictwo wyższe i praca zawodowa w Republice Federalnej Niemiec i w Polsce, Warszawa-Łódź 1986, cz. 2, s. 25.

jeśli w zawodzie nauczycielskim nadal odbywa się selekcja negatywna, a program oszczędnościowy zachęca wręcz do zatrudniania najslabiej przygotowanych, bowiem są to ludzie o najniższych zarobkach?

Z odpowiedzi na powyższe pytania wynika, że najbardziej poszkodowany w procesie modyfikacji połączeń systemu edukacyjnego z gospodarką i kulturą narodową, a w konsekwencji na rynku pracy jest i pozostanie jeszcze długo - absolwent.

Grażyna Łabuńska

EMPLOYMENT OF SCHOOL GRADUATES
IN THE ADMINISTRATIVE PROVINCE OF SZCZECIN

One of the categories of the population most exposed to the risk of unemployment are young people, and among them graduates of different types of schools and universities. The employment of young people just entering professional life is for social, economic and also moral reasons one of the greatest problems to be solved by the employment policy and more broadly by the economic policy, which creates unemployment. Although The Administrative Province of Szczecin belongs to the administrative provinces in Poland with the lowest number of unemployed graduates the very phenomenon and a rapid growth of unemployment arouse a great deal of concern.

An attempt was made in this article to determine the character of unemployment among graduates as such, according to their educational background and particular occupations. It appears that the position of women-graduates on the Szczecin labour market is especially disadvantageous. Hence the necessity of modifying the system of education through adapting it closer to the requirements posed by the national economy and culture. Schools of all kinds play an extremely important role in this process, because wishing to reduce the risk of unemployment among their graduates they will have to respond properly to challenges of the economy and information provided by employment offices, etc.